

Demonstracje i protesty

Młodzież akademicka przeciw ks. Mauersbergerowi

Lwowski Komitet Akademicki Pielgrzymki na Jasną Górę prosi nas o zamieszczenie poniższego komunikatu:

Lwowski Komitet Akademicki Pielgrzymki na Jasną Górę w związku z niesłychanym wystąpieniem publicznym ks. Jana Mauersbergera na Zjeździe Zwyczajnym Zarządu Polskiego we

Lwowie, w dniu 24 maja 1936 r. stwierdza co następuje:

1) Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę, będąca historycznym wypadkiem w dziejach Polski, Odrodzonej była manifestacją religijną a nie polityczną. Głównym inicjatorem Pielgrzymki był J. E. Ks. Biskup Szlagowski, Protektorat nad Pielgrzymką objął Ich Eminencja Ks. Prymas Hlond i

Ks. Kardynał Kakowski. Ich Eksceleńcje Księża Biskupi miast uniwersyteckich oraz Ich Magnificencje Rektory wszystkich wyższych Uczelni.

2) Dzień ślubów Młodzieży Akademickiej zaszczylił Ojciec Św. osobnym pismem i raczył przesłać Błogosławieństwo Apostolskie. Wspólna Komunia Św. całej Młodzieży oraz akt ślubowania złożony w obecności J. E. Ks. Prymasa były dla wszystkich uczestników głębokim przeżyciem religijnym.

3) Na pociągach lwowskiej pielgrzymki nie było nigdy napisu: „Precz z Rządem”, a uroczystości lwowskie miały charakter nawskroś religijny. Wobec tego, Lwowski Komitet Pielgrzymki na Jasną Górę zarządził postawione przez Kancelarza Biskupiej Kuryi Wojskowej piętnuje jako zachwałę i oszczerce i uważa, że słowa Ks. Mauersbergera, które spowodowały niewyślanie telegramu solidaryzującego się Harcerstwa z Młodzieżą Akademicką były publicznym znieważeniem aktu ślubowania częstochowskiego.

4) Wystąpienie Ks. Mauersbergera ułatwiło kołom lewicowym i komunistycznym ataki na nasz hold, złożony Chrystusowi i Kościołowi i musi wobec tego wywołać publiczny odruch potępienia u każdego Polaka i katolika.

5) Postępowanie Ks. Mauersbergera uważamy za przestępstwo wymienionego w Kanonie 2344 Prawa Kanonicznego i niewątpliwie, że Władze Kościelne wymierzą mu karę tamże przewidzianą.

6) Lwowski Komitet Akademicki Pielgrzymki na Jasną Górę jest zdecydowany wraz z nieotrzymanymi satysfakcją, przekazać całą sprawę Trybunałom Kościelnym.

Odpis tego oświadczenia przesyłamy równocześnie Ich Eminencjom Księżom Kardynałom, Jego Eksk. Ks. Biskupowi Płowemu Gawlinie i Centralnemu Komitetowi Pielgrzymkowemu w Warszawie.

Lwów, dnia 28 maja 1936.
Za Lwowski Komitet Pielgrzymkowy
(—) Ks. Dr. Aleksy Klawek, Profesor U. i K. Pralat J. Św. Kurator Komitetu Pielgrzymkowego.
(—) Mgr. Witold Nowosad, Przewodniczący Komitetu

Członkowie Komitetu: Zofia Wisniewska, Jadwiga Drewnowska, Urszula Zaczekówna, Władysław Skiba, Wacław Urban, Edward Podgórecki, Mieczysław Kiers, Michał Musiał, Zygmunt Firyn, Ludwik Sadowski, Zdzisław Zbiegini, Tadeusz Sobolak, Mieczysław Piotrowski.

Wczoraj na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie doszło do manifestacji studentów przeciw niesłychanemu postępkowi ks. Mauersbergera. Największą była manifestacja na Uniwersytecie, w której wzięło udział około dwóch tysięcy ludzi.

W godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie centralnego komitetu pielgrzymkowego, na którym zebrani po uprzednim porozumieniu się z głównymi organizacjami akademickimi postanowili przesłać protest na ręce ks. kardynała Kakowskiego i patrona pielgrzymki ks. biskupa Szlagowskiego.

Moralna szkodliwość koedukacji

Orzeczenie konferencji episkopatu Polski w Warszawie

W Warszawie, w Domu Katolickim odbyła się w dniach 26 - 28 b. m. konferencja episkopatu Polski w obecności ks. kardynała pronuncjusza Fr. Marmagiego i przy udziale 35 biskupów. Na wstępie ks. kardynał Kakowski powitał ks. pronuncjusza i złożył mu imieniem episkopatu życzenia spowodu jego wyniesienia do purpury kardynalskiej, a wobec opuszczenia przez niego niebawem stanowiska nuncjusza apostolskiego w Polsce wyraził zasłużonemu dostojnikowi Kościoła podziękowanie i wdzięczność episkopatu za jego prace około dobra Kościoła w Polsce. Kardynał Marmaggi podziękował serdecznie za zgotowaną mu owację. Następnie ks. kardynał Prymas Hlond złożył życzenia ks. kardynałowi Kakowskiemu, z okazji jego 50-lecia kapłaństwa, poczem wręczył mu od episkopatu pamiątkę.

Niemniejszą troską przejęty jest episkopat wskutek trwających trudności i nieporozumień, zachodzących w dziedzinie nauki religii i wychowania młodzieży oraz spowodu coraz szerszego wprowadzenia koedukacji w szkołach. Tarcia przy mianowaniu księży Katechetów, zwłaszcza do szkół powszechnych, dalej wymaganie od nich dodatkowych egzaminów wbrew przepisom konkordatu, nadanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. inspektorom szkolnym władzy do puszczania lub niedopuszczania księży parafjalnych do nauczania religii w szkołach, zależnie od decyzji inspekto-

kowy medal z odpowiednią dedykacją.

Obrazy episkopatu toczyły się najpierw nad materiałem przygotowującego się synodu plenarnego w Polsce. Omawiano następnie sprawy kształcenia i wychowania młodzieży, zwłaszcza tej, która jest w wieku szkolnym. Wobec faktu, że przeszło milion dzieci dla braku funduszy i szkół jest bez nauki szkolnej i że wiele młodzieży wskutek niedostatecznej nauki wpada później znowu w analfabetyzm, episkopat poświęcił temu przykreemu i dla kultury w Polsce szkodliwemu objawowi, żywą uwagę i nawiązał już z władzami państwowymi rozmowy nad środkami zaradczymi. Konferencja postanowiła wydatnie popierać usiłowania, zmierzające do opanowania tego poważnego niedomagania w Polsce.

Niemniejszą troską przejęty jest episkopat wskutek trwających trudności i nieporozumień, zachodzących w dziedzinie nauki religii i wychowania młodzieży oraz spowodu coraz szerszego wprowadzenia koedukacji w szkołach. Tarcia przy mianowaniu księży Katechetów, zwłaszcza do szkół powszechnych, dalej wymaganie od nich dodatkowych egzaminów wbrew przepisom konkordatu, nadanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. inspektorom szkolnym władzy do puszczania lub niedopuszczania księży parafjalnych do nauczania religii w szkołach, zależnie od decyzji inspekto-

PKO

PEWNOŚĆ-ZAUFANIE

IŁOŚĆ KLIENTÓW:

2.212.775

WKŁADY ŻŁ:

861.000.000

LOKATY WŁASNE ŻŁ:

730.000.000

GOTÓWKA W KASACH ŻŁ:

132.000.000

NAJWIĘKSZA INSTYTUCJA O-SZCZĘDNOŚCIOWA W POLSCE I JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE

Przegląd prasy

POTENCJAŁ LUDNOŚCIOWY

Mówię się teraz stale o wzmożeniu naszych sił obronnych drogą podniesienia zdolności wytwórczej, wzmoczenia t. zw. „potencjału przemysłowego” Polski. Dziś ta sprawa ma istotnie znaczenie pierwszorzędne. Ale gdy zamierzamy skupić siły w pracy nad podniesieniem naszych sił ekonomicznych, pomijamy milczeniem coraz głośniejsze zarysujące się zjawisko spadku naszego przyrostu naturalnego, kurczenia się fizycznego narodu.

Ciekawe dane dotyczące tej sprawy podaje „Kurier Warszawski”:

„Przyrost naturalny spada u nas systematycznie od roku 1926-go. Gdyby spadek dotyczył tylko lat poszczególnych i cechował się wahaniem, można by było wyjaśnić pewnymi przyczynami przejściowe-

mi, jednak, według statystyki, spadek ten ma charakter stały i zwiększa się z roku na rok.

Jeśli chodzi o ściśle dane, podamy tu statystykę „Kroniki epidemiologicznej”, prowadzonej przez oddział statystyki i epidemiologii Państwowej szkoły higieny. Mamy tam tablice za lat 10 — od roku 1925 do roku 1934.

Zniżka przyrostu jest stała i duża. Współczynnik rozrodczości, który w roku 1925 wynosił 17,8, w roku 1934 spadł do 15,5, a w roku 1935 do 15,2.

Wynik jest taki, iż urodzeń żywych było w roku 1925 ponad milion, ściśle zaś 1.036.000, w roku zaś 1934 już tylko 882.000. Ubytek 154 tysięcy w stosunku rocznym z lat powyższych.

Wprawdzie według tegoż źródła w omawianym okresie zmniejszyła się krzywa umieralności, ale z natury rzeczy w tej dziedzinie tempo zmian zachodzących było znacznie wolniejsze. Spadek stopy przyrostu naturalnego jest więc u nas bardzo wyraźny i no-

si cechy trwałości. Zważywszy, iż pomiędzy rokiem 1925 a 1934 zmniejszyła się liczba 6,4 na tys. mieszkańców (w roku 1925 — 18,5, gdy w r. 1934 — 12,1). Spadek wynosi zatem jedną trzecią. To już dużo.

Liczba małżeństw trzymająca się w granicach od minimum 8,1 w r. 1925 do maksimum 9,6 w latach 1928 i 1929. Śmiertelność, jak wyżej podkreśliśmy, stale spada od maksimum 17,8 w roku 1926 do minimum 14,5 ułaskawieniem niewielkim w latach 1933 i 1934. Natomiast tablica urodzeń żywych wykazuje różnice w kierunku znikłym: poważne: od maksimum 17,8 w r. 1926 do minimum nieco ponad 14 w latach 1933 i 1934. To wywołuje niższe przyrosty naturalnego od maksimum w 10-leciu omawianem 18,5 w roku 1925 do 12,1 w roku 1934.

Czyli każdy tysiąc małżeństw ma o sześćseto więcej mniej, niż przeciętnie przed 10 laty.”

Spadek urodzin silniejszy jest na wschodzie i w Polsce centralnej, niż w innych dzielnicach, większy u żydów i ewangelików, niż u katolików i prawosławnych.

Optymizm płynący z wiary w nasze siły vitalne, niweczą te przeraźliwe liczby, których wymowy dziś jeszcze w Polsce niedocenia się. Jeden tylko fakt, że z liczby młodzieży poborowej, jak podaje prasa lekarska, zaledwie około 50 proc. jest zdolnej do służby fizycznej w wojsku — wskazuje na wagę sprawy. Coraz gorszy, bo słabszy rekrut, coraz mniej poborowych... Czy to zanik naszego potencjału rozrodczego? Nie, to rezultat długiej nędzy, beznadziejnego wyczerkiwania — rezultat naprawdę tragiczny.

KOMENTARZ DO PRZEMÓWIENIA

Omawiając na łamach „Frontu Robotniczego” przemówienie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, b. premier — J. Moraczewski, dodaje od siebie taki komentarz:

„Przemówienie gen. Śmigłego na zjeździe legionistów witamy z radością, jako stwierdzenie, że najważniejszy interes państwowy, jakim jest sprawa obrony Polski, wymaga raz na zawsze skończenia z polityką deflacyjną.

Na żarty zakrawa oddanie sprawy obrony państwa pod opiekę ministerstwa dobrych ludzi, nie wolno kwitować koniecznych zadań wzmocnienia tempa zaopatrzenia wojska w sprzęt techniczny pobożnym życzeniem: „niech Pan Bóg opamięta”, przy równoczesnym zmniejszeniu pracy i redukowaniu robotników w państwowych fabrykach wojskowych! Kto się zasnania szczupłością kredytów budżetowych, gdy chodzi o zakup i sprowadzenie z zagranicy takiego zapasu surowców, jaki jest konieczny dla wytworzenia przez kilka pierwszych miesięcy wojny obrony środków technicznych, ten bierze na siebie bardzo ciężką odpowiedzialność. Jak się zakończy wojna, prowadzona przez najdzielniejszych nawet naród z doskonałą techniczną wyekwipowanym bandyckim napastnikiem, pociąga przykład Abisynji”.

Scalanie gruntów chłopskich

Rekordowe tempo

walki z plagą gospodarstw wiejskich

W walce z szachownicą gruntów włościańskich, jedną z największych bolączek naszej struktury agrarnej, która uniemożliwia racjonalne gospodarowanie i utrudnia podniesienie produkcji rolnej drobnych gospodarstw — skomasowano od 1918 do 1936 roku w 7.596-ciu miejscowościach 588.823 gospodarstw drobno - rolniczych, zajmujących obszar 4.051.858 ha ziemi.

Akcja scaleniowa rozwijała się w pierwszych latach niedostatecznie i nabrała rozmachu dopiero od roku 1926, gdy zamiast po kil-

kadziesiąt tysięcy hektarów, scalano setki tysięcy rocznie. Największe wyniki osiągnięto w r. 1931, w którym skomasowano przeszło 565.500 ha. W trzechleciu 1932-34 wyniki działalności scaleniowej obniżyły się do 392—352.000 ha rocznie. Stało się to pod wpływem oszczędności budżetowych i warunków ogólnych.

Mimo tych trudności w 1935 r. scalenie objęło już znacznie większy obszar, bo 473.416 ha, zbliżając się do maksimum z lat 1930-31.

Przy rocznym scalaniu około 450.000 ha, dotychczasowa szachownica gruntów drobno-rolniczych zniknie u nas w ciągu mniej więcej 16 lat, gdyż komasacji wymaga jeszcze około 7.000.000 ha. W żadnym innym kraju scalanie gruntów nie jest prowadzone na tak szeroką skalę, jak w Polsce.

Oficjalna zapowiedź

walki z zepsuciem

W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu, p. Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym w sposób kategoryczny poleca jaknajenergiczniej przeciwdziałać wszelkim przejawom, które degenerację tę powodują.

W Wielkopolsce szczególnie liczne „święta ludowe” odbyły się w Sremie i Ostrowie.

W okólniku położony jest nacisk na konieczność uważnego i bezwzględного nadzoru nad wszelkiego rodzaju pismami, drukami i wizerunkami.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Rewje ludowców w Zielone Święta

Stronnictwo Ludowe organizuje w tegoroczne Zielone Święta liczne manifestacje i zgromadzenia pod nazwą „święta ludowe”. Akcją objęty jest cały kraj.

Na terenie Kongresówki masowe „święta ludowe” urządzane są m. in. w Gostyninie, Lublinie, Łowiczu, Zamościu. W pow. sieradzkim urządzić będą 4 a w pow. grójeckim 2 „święta ludowe”. Okazałe zapowiadają się również manifestacje w pow. radomskim oraz w południowych powiatach województwa kieleckiego.